Skoro adwokat się pomylił i wniósł niewłaściwy środek zaskarżenia, sąd słusznie go odrzucił. Od profesjonalisty można bowiem oczekiwać fachowości.

Stwierdził tak Sąd Najwyższy w wydanej w ostatni piątek uchwale. Zdaniem sądu niedopuszczalne jest, by pismo procesowe odpowiadające wymaganiom zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji złożone przez pełnomocnika będącego adwokatem mogło otrzymać bieg i zostać rozpoznane jako skarga na orzeczenie referendarza sądowego. Czym innym bowiem jest samo pomylenie nazwy, a czym innym pomylenie wszystkiego, co da się pomylić.

Konstrukcja, a nie nazwa

Kluczowe w analizowanej sprawie było brzmienie art. 130 par. 1 zd. drugie kodeksu postępowania cywilnego. Stanowi ono, że mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym.

Sprawa dotyczyła mężczyzny pozywającego o zapłatę, który wystąpił z wnioskiem o zwolnienie go od kosztów sądowych. Referendarz sądowy wniosek ten oddalił. Pełnomocnik mężczyzny, będący adwokatem, wniósł zażalenie do sądu wyższej instancji. Szkopuł w tym, że na postanowienie referendarza służy oczywiście skarga na orzeczenie referendarza. Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej zatem odrzucił wniesione za jego pośrednictwem zażalenie. Rozpoznający w toku kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy w Poznaniu nabrał wątpliwości. Stąd zainteresowanie sprawą SN.

Sędziowie nie mieli wątpliwości, że art. 130 par. 1 zd. drugie k.p.c. nie może mieć zastosowania do przypadku, gdy profesjonalny pełnomocnik wniósł zażalenie zamiast skargi. O trafności wyboru środka prawnego decydują nadane mu cechy konstrukcyjne, a nie sama nazwa. Czym innym – jak wyjaśniał sędzia Jacek Gudowski – jest bowiem błąd semiotyczny, a czym innym

merytoryczny. Tu nie było wątpliwości, że mamy do czynienia z tym drugim. Nie dość, że adwokat nazwał swe pismo zażaleniem i wniósł je do niewłaściwego sądu, to na dodatek żądał uchylenia orzeczenia referendarza sądowego, podczas gdy przecież to traci moc już w chwili wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego (art. 39822 par. 3 k.p.c., a w chwili wnoszenia zażalenia art. 39822 par. 2 k.p.c.).

– Rygoryzm prawa jest w ramach celów i funkcji, któremu służy, zjawiskiem potrzebnym i pożytecznym – argumentował sędzia Gudowski. I zaznaczył, że adwokaci i radcowie prawni muszą spełniać standardy zawodowe.

Zastawiane pułapki

– Jakkolwiek współczuję pełnomocnikom popełniającym błędy, a jeszcze bardziej ich klientom, to dobranie właściwego środka prawnego na odpowiednim etapie postępowania jest prawniczym elementarzem. Podzielam pogląd SN, że od profesjonalistów można oczekiwać fachowego działania, a rygoryzm procesowy w racjonalnych granicach jest korzystny. Nie bez powodu zdobycie uprawnień do wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego wymaga wielu lat nauki – komentuje adwokat Joanna Parafianowicz. I dodaje, że oczywiście inaczej sytuacja by się miała, gdyby błąd dotyczył wyłącznie nazwania środka, a nie całej jego konstrukcji, lub gdyby obywatel występował bez profesjonalnego pełnomocnika.

– Orzeczenie SN jest trafne, gdyż sąd nie jest od zmieniania prawa. Artykuł 130 par. 1 zd. drugie k.p.c. nie pozwala na tak bardzo rozszerzającą wykładnię, by chybionemu od A do Z środkowi prawnemu nadać bieg – uważa radca prawny Łukasz Ozga, wspólnik w kancelarii Płonka Ozga. Jak jednak od razu zaznacza, jego zdaniem ustawodawca powinien pomyśleć o zmianie przepisów.

– Błędy pełnomocników uderzają bowiem najbardziej w obywateli. Nie przekonuje mnie używany niekiedy argument, że „trzeba było wziąć lepszego adwokata/radcę prawnego”. To wcale tak nie działa – uważa prawnik. Mecenas Ozga przypomina, że właśnie weszła w życie duża reforma kodeksu postępowania cywilnego, w którym ustawodawca postawił na rozwiniętą prekluzję dowodową. To zaś skutkować może jeszcze większą liczbą błędów popełnianych przez profesjonalnych pełnomocników. Przegranie sprawy, w której obiektywnie ma się rację, może być spowodowane spóźnieniem w przedłożeniu dowodów sądowi.



Kliknij tutaj czytaj więcej